GAZETA TARNOWSKA

GODŁO:

ZGODA.

Wtorek **Nr. 1.** **2. Stycznia 1849.**

Wychodzi nakładem redakcyi trzy razy na tydzień, w każden Wtorek, Czwartek i Sobotę zawsze w objętości przynajmniéj jednego arkusza. Przedpłata kwartalna wynosi w Tarnowie 2. Złote reńskie 20 grajcarów Monetą Konwenc. — dla odbierających pocztą 3 Złr. M. K. — Przedpłata imiesięczna dla odbierających Gazetę w Tarnowie w biórze redakcyi wynosi 30 gr. M. K. — Pojedyncze numera sprzedają się w biurze redakcyi po 6 gr. M. K. — Prenumerować można w Tarnowie w biurze redakcyi, w tutejszéj księgarni, ludzież we wszystkich urzędach pocztowych. Przyjmują się prywatne odezwy i ogłoszenia wszelkiego rodzaju, doniesienia literackie, księgarskie, przemysłowe i rolnicze; uwiadomienia tyczące się sprzedarzy i kupn[illegible] poszukiwania nauczycielów urzędników i t. p. za opłatą od wiersza, za piérwszy raz 4 gr. a za każdy następujący po 2 gr. w Monecie Konwe[illegible]

Co może zbav[illegible] ustrya?

(Dokończen[illegible])

Zwróćmy oczy ku Czechom i zapytajmy, czyli Czesi mają prawo żądania urządzenia odrębnego ich kraju na podstawie narodowości? Odpowiedź jest bardzo łatwa i na pierwszy rzut oka do odgadnienia.

Tytuł, na którym Austrya swoje prawa do Czech opiera jest ten sam, który Węgry z Austryą połączył t. j. zaślubienie się Ferdynanda I. arcyksięcia austryackiego z Anną siostrą Ludwika II. króla węgierskiego i czeskiego, po którego śmierci te królestwa Austryi przypadły. Węgry umieli swoje odrębne urządzenie kraju ocalić, ale Czechów okropny los dotknął

[illegible] wie na białéj górze w r. 1620. samoistny swój byt utracili, z wszelkich wolności politycznych i obywatelskich odarci i ogołoceni, z rozpaczą głuchą i niemą patrzeć musieli, jak ich kraj pustoszono, wyludniano i rabowano. Los jaki Galicyą w r. 1846. spotkał, stał się dawniéj także udziałem Czech.

Jeżeli więc Węgrzy odrębne narodowe urządzenie kraju swojego mają, tedy Czechom takowego urządzenia odmawiać, byłoby niesprawiedliwością; wszakże jeden i ten sam tytuł wiąże ich z Austryą.

Jak tylko Czechom odrębne i potrzebom kraju odpowiadające urządzenie dozwolone zostanie, zajmą się urządzeniem kraju, rozwijaniem życia narodowego, pracą industryjną, zapomną o utopiach panslawizmu strzegąc swojéj osiągnionéj wolności politycznéj. Wszakże dotąd we wszystkich działaniach czeskich tak w kraju jako też i na sejmie postrzeżesz porywczość i nieumiarkowaną gwałtowność. Ale zkądże to pochodzi? Wypływa to z obudzonéj narodowości, z gorącego i niczém niepohamowanego upragnienia wybicia się z jarzma niewoli politycznéj. Tu można powiedzieć, że cel uświęca środki, a tonący chwyta się brzytwy.

Tego lotnego prędu rzeki lada zastawką nie pohamujesz. Tamy są przerwane. Gdy woda raz tamy przerwie, rozleje się, toczy swoje wały po całéj okolicy, aż sobie dogodne, wolne i szerokie koryto utoruje.

Czyż nie jest roztropnie, czyż nie jest sprawiedliwie dać narodom czego się domagają, i co w końcu osiągnąć muszą.

Co wyrzekliśmy o Czechach, to samo o Morawie i Szlązku powiedzieć można; bo i te kraje zamieszkują Sławianie, którzy się swojéj narodowości domagają i zarówno z innymi mają do tego prawo niezaprzeczone.

Sławianie w krajach południowych do Węgier należących zamieszkali powinni zarówno na podstawie ich narodowości być urządzeni. Opóźnienie się w téj mierze już za sobą okropne skutki i straszną wojnę domową pociągnęło. Środki pojednawcze w czas i szczérze z ojcowską starannością przedsięwzięte, uchroniłyby od rozlewu krwi i walki z Węgrami. Przeoczenie Węgrów w uwzględnieniu narodości Sławian południowych wypadało rzetelnie i po ojcowsku sprostować, wszystkie kraje z Węgrami połączone w związku federacyjnym postawić, i niedopuścić do krwawéj walki, któréj właściwy powód zasłoną pokryty. Bo pytam, czy tytuł [illegible] skiej?

Jeżeli tak, tedy nasuwa się nowe pytanie. Dla czegoż inne sławiańskie kraje pod berłem austryackiém zostające po dziś dzień na podstawie narodowości urządzone nie są? Dla czegoż Galicya, Czechy, Morawa, Szlązk dotąd urządzenia narodowego nie mają, a nawet przeciwnie rozwijanie się wszelkiéj narodowości w pierwszych zawiązkach środkami najgwałtowniejszymi, bagnetami i bombardowaniem miast przytłumione zostaje? Wszakże u nas rady narodowe jako pierwiastek rozwijania narodowości wszędzie zwinięto; wszakże gwardye narodowe jako pierwszy pojaw siły zbrojnéj narodowéj wszędzie rozbrojone. A jeżeli gdzie, jak np. u nas w Tarnowie gwardya narodowa dotąd, (dzięki jéj naczelnikowi), jeszcze istnieje, narażoną jest na tysiączne nieprzyjemności, prześladowania i prawie najgrawania, tak ze strony władz cywilnych jak i wojskowych, to przez nakazywane i bez powodu ponawiane puryfikacye, to przez wymyślne przeglądania i podejrzywania broni, to nareszcie przez usuwania od służby urzędników, zabranianie noszenia oznak narodowych, użycia funduszów gminnych na pokrycie nawet drobnych potrzeb gwardyi, jako instruktorów, doboszów i tym podobnych. Czy przy takim stanie rzeczy niesłusznie się obawiamy, że wojna węgierska z największém natężeniem popierana jest zamachem na wolność wszystkich ludów pod berłem austryackiém zostających?

My nie chcemy wojny, my nie chcemy rewolucyi, ale domagamy się sprawiedliwości.

Naród szczepu romańskiego, w szczególności ów naród, który część ziemi siedmiogrodzkiéj zamieszkuje, powinien być

co rychléj uwzgledniony i rozwijanie jego narodowości jak najprędzéj czynnie rozpoczęte. Raz, że mu to jako narodowi należy się, powtóre, że mu to przyrzeczono, a nie dotrzymano, nareszcie że to przyczyni się do powiększenia całego państwa. Wszakże jednoplemienny naród w księztwach naddunajskich widząc rozwijanie się narodowości i swobody braci swoich pod rządem Austryi, lubo mniéj wykształcony, instynktowo zapragnie szczęścia przez swych braci doznawanego, ocknie się w nim żądza narodowości, krew i życie poświęci, byleby dostać się pod rząd, który narodowość i swobody ludów ma w pieczy. Wybór między knutami rządu moskiewskiego, a swobodami rządu konstytucyjnego nie będzie trudny.

Co wyrzekliśmy, nie są to czcze hypotesy, ale to jest istną prawda, bo polityka gabinetowa dotąd narodami frymarcząca, już swego kresu doszła. Dzis narody się ocknęły, dziś narody same o sobie myślą i przyszły do przekonania, że miliony ludzi nie są na to stworzonymi, aby byli ślepémi narzędziami kilkunastu osób. Dzis więc narody tylko taki rząd przyjmą i uznają, który ich narodowość, interesa i żądania rzetelnie wspierać i zadowalniać silnie bronić i z duchem czasu postępować chce i może.

Jeżeli rząd z duchem czasu postępować niechce, nadaremnie będzie prawił o porządku i spokoju, nadaremnie będzie używał bagnetów, na próżno będzie zamykał kraje hermetycznie. To widzimy w całéj Europie, że opór przeciw duchowi czasu jest próżny, ani Raichstagi, ani konferencye, które nie zadowolniają żądań narodów przez ducha czasu wywołanych, spokoju i porządku nieprzywrócą.

Dla czego w Hollandyi i Belgii spokój i porządek panuje?

Bo rządy zrozumiały ducha czasu i niewachały się zadowolnić żądań narodów. Cześć ich roztropności. cześć ich

I dla Austryi innej drogi nie masz, jąk pójść za duchem czasu, uwzględnić wszystkie narodowości, wziaść rozbrat ze systemem centralizacyi, a jąwszy się systemu specyalizacyi, urządzić całe państwo jako państwo konstytucyjno-monarchiczne w sposób federacyjny. Oto jest odpowiedź na założone pytanie: Co może zbawić Austryą?

Napisaliśmy ten artykuł, jako nasze rzetelne przekonanie, i nie troszczymy się o to, czy się komu podoba, czy nie? Czy będzie oddany pod sąd prasowy, czy przeciwnie? i owszem niechaj sąd wyrokuje, a gdyby nas i potępił, — bo cóż teraz trudnego, — prawda zostanie prawdą, i my chętnie podzielimy los Kopernika, którego za nauczanie prawdy matematycznej wyklęto.

W. B.

Tarnów 2. Stycznia. W skutek wyższych poleceń zawezwał naczelnik urzędu obwodowego w przeszłym miesiącu radę gospodarczą tutejszej gwardyi narodowéj, aby z powodu że w gwardyi znajdują się osoby, które według przepisów prawnych do téj instytucyi należeć niepowinny, do purifikacyi téjże gwardyi przystąpiła, i o skutku swéj czynności urząd obwodowy zawiadomiła. Takie postanowienie powzięła była już pierwej sama rada gospodarcza bez wezwania cyrkułowego, ale nie wskutek bombardowania Lwowa, lecz dla tego, że się przekonała, iż pierwotna komisya przez tenże urząd obwodowy do zapisywania członków gwardyi w Maju p. r. ustanowiona, nietrzymając się bynajmniéj przepisów prawnych, przyjmowała jako gwardzistów nawet faktorów, stróżów i t. p. — Dla tego więc rada gospodarcza tém chętniéj przychyliła się do wezwania urzędu obwodowege, ile że czyniąc onemu zadosyć, *tylko swoją własną uchwałę* egzekwowała. Aby zaś tém dokładniéj czynność tę uskutecznić, przyzwała rada gospodarcza do swego urzędowania miejscowego burmistrza, wydział miejski i przełożonych gminy żydowskiej, i przewiodłszy w taki sposób z wszelką dokładnością i z zupełném zastósowaniem się do prowizorycznego statutu z 8. Kwietnia 1848 *puryfikacyą* wszystkich kompanii tutejszéj gwardyi narodowéj, przedłożyła wynikłości swej czynności urzędowi obwodowemu.

Jednakże urząd obwodowy tem niezadowolniony, zawiadomił radę gospodarczą, że sam sekretarz gub. i przełożony tutejszego urzędu obwodowego p. Merkel gwardyą naszą purifikować będzie. W oznaczonym terminie pojawił się tenże w kancelaryi rady gospodarczéj z burmistrzem i jakimś c. k. porucznikiem konskrypcyjnym. Przeciwko téj powtórnéj ni czem nieusprawiedliwionéj puryfikacyi, a szczególnie przeciwko wdzieraniu się do czynności urzędowych gwardyi narodowéj akiegoś c. k. porucznika protestowała rada gospodarcza, lecz pomimo tego przystąpili ci panowie do zamierzonego dzieła. Myślałby kto, że może choć połowę gwardyi naszéj *wypuryfikowali?* Bynajmniéj, kilku nawet poprzednio przez radę gospodarczą z list gwardyjskich wymazanych na powrót zapisali, a natomiast innych choć prawnie do téj instytucyi należących, ale im *niemiłych* wykluczyć starali się. Głównym zaś ich zamiarem było, zniechęcenie gwardyi i nakłonienie jéj do rozwiązania się, jako też uwolnienie wszystkich publicznych urzędników od pełnienia służby gwardyjskiéj. Gdy im się to niepowiodło, oświadczyli radzie gospodarczéj, *że puryfikacya gwardyi pociąga za sobą przeglad broni gwardyjskiej* [illegible] Merkel jako przełożony [illegible] [illegible], by gwardyi zniesienie do kancelaryi rady broni wszelkiej tak przez gminę zakupionej, jako też *prywatnéj* każdego gwardzisty nakazała. Rada i przeciwko temu wdzieraniu się do nietykalnej cudzej własności protestowała, lecz gdy p. Merkel z urzędu swego *środkami przymusowymi* zagroził, uległa przemocy i poleciła by gwardziści broń żądaną do kancelaryi rady gospodarczej poznosili. Tu dopiero wykrył p. Merkel właściwy swój zamiar co do przeglądu broni gwardyjskiej oświadczając, że w czasie ostatnich wypadków Lwowskich wiele broni skarbowej poginęło, i że tejże pomiędzy naszą gwardyą szuka, — co wyraznie mówiąc znaczyło, *że ma w podejrzeniu gwardyą Tarnowską względem kradzieży, a przynajmniéj względem udziału przy mniemanej kradzieży broni skarbowéj!*

Przy przeglądzie podobało się temusamemu c. k. porucznikowi zakwestyonować cztery karabiny, z których dwa za *skarbowe,* a dwa za *francuzkie* uznał, niezważając na tę okoliczność, że co roku sprzedają się skarbowe karabiny do użytku wojska niezdatne, że te kupują ruśnikarze i inni spekulanci, i że właśnie z takich owe kwestyonowane pochodzić muszą. Zresztą karabiny skarbowe mogły poginąć w Wiedniu w Październiku, a we Lwowie w Listopadzie; zaś nasza gwardya posiada swoje karabiny przez tutejszą gminę zakupione od Czerwca 1848 roku.

Wstrzymujemy się od wszelkich uwag nad *takiém* postępowaniem władz krajowych, bo każden domyśli się, że tu jedynie o to chodziło, aby przez zniechęcenie gwardyi naszej zmusić ją do rozwiązania się. Lecz przy dzielności i nieograniczeném poświęceniu się dla sprawy narodowej t.

komendanta naszej gwardyi i przeważającej większości gwardzistów, niepowiedzie się ten zamiar szanownym biórokratom i reakcyonistom.

Tarnów 2. Styeznia. Rozeszła się tutaj wczoraj pogłoska o wkroczeniu w obwód Sandecki 4000 Węgrów. Wieść ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Kraków 29. Grudnia. Według wiadomości z kr. Polskiego przybyłych, umarł Paszkiewicz Namiestnik cesarski w Polsce.

Sądowa Wisznia 27. Grudnia. Wiadomość o gubernatorze hr. Thun udzieloną w Jutrzence poprzedziła inna tu obiegająca pogłoska przez urzędników nawet powtarzana: twierdzono bowiem, że hr. Lanckoroński mianowanym być ma Gubernatorem Galicyi, ten sam który niegdyś z radztwa nadwornego zrezygnował, gdy kolega jego hr. Stadion został gubernatorem Triestu. Hr. Lanckoroński ofiarował stołowe srebra swoje na zasilenie mennicy rządowéj, ofiara jego w krótkim czasie hojnie zatém nadgrodzoną będzie.

Niektóre dzienniki a osobliwie Gazeta powszechna Lwowska, podawały wiadomość, iż projekt do prawa gminnego, jaki ministeryum Stadiona wydało ma być redakcyi hofrata Meyera, który jest prawą ręką ministra. Tymczasem można zapewnić, że prawo to uradzone było we Lwowskim *bajracie.* Prosze wziąść gazetę Lwowską z czasów bajratowskich, a znajdzie się tam ono nie ledwie słowo w słowo.

Gazeta nadodrzańska z. d. 29 Grudnia zawiera korrespondencyą z Ołomuńca, donoszącą że Jan Dobrzański, który wzięty do wojska wzbraniał się złożyć przysięgi wierności, odesłany został do twierdzy Jozephstadt, zkąd póżniéj, jak się ułagodzi ma być do Włochy wysłany. Jego nieszczęśliwa żona przybyła do Kromieryża i udawszy się do ministra wojny jenerała Cordon, przedstawiła mu, że według nie zniesionego dotąd prawa o rekrutacyi, mąż jéj jako szlachcic żonaty i ojciec kilkorga dzieci, wolny jest od służby wojskowéj a zresztą bez żadnych poslaków o polityczne przestępstwo aresztowany, bez żadnego badania wzięty został w kamasze. Minister wojny obiecał zarządzić natychmiast dokładne rozpoznanie i dał téj pani list własnoręczny do feldmarszałka komendanta twierdzy Jozefstadt, w którem poleca temu ostatniemu aby wstrzymał wysłanie do Włoch Dobrzańskiego, może nieprawnie assenterowanego, dopóki w téj mierze nienastąpi decyzya ministeryalna. Pani Dobrzańska spieszy z tém pismem do Josefstadtu, i przedstawia się feldmarszałkowi, który ją niechętnie przyjmuje i wypytawszy się o wszystkie szczegóły odpowiada mniéj więcéj w te słowa: «Mąż pani jest redaktorem, jako taki powinienby wisieć oddawna; był on także w Wiedniu, jest więc jednym z morderców Latura, pani nie jesteś szlachcianką ale prostą żołnierską żoną, jesteś Polką a zatem intrygantką. Przybywasz pani z Kromieryża bez paszportu, jesteś więc i włóczęgą, i niemasz prawa żądać czegokolwiek. Minister wojny jest tylko jenerał-majorem, niema więc nic do rozkazania feldmarszałkowi-porucznikowi. Ja tu jestem panem, i tylko księciu Windyschgrætz winien jestem rachunek!»

Wiedeń 27. Grudnia. Listy od oficerów armii włoskiéj nie zostawiają żadnéj wątpliwości, że wojska césarskie wkroczą do państwa kościelnego dla przywrócenia na tron Papieża.

Prawie cały Banat znajduje się już w rękach węgierskich, po zdobyciu i spaleniu kroackich obozów pod Alibuvar i Karldorf ogarnął wszystkich postrach paniczny. Wszystko co żyje ratując chroni się przez Dunaj do Serbii.

---

28. Grudnia. Wczoraj wydał jen. Welden uwiadomienie, że odkryto klub złośliwych chłopaków (böswilliger Buben?) któren zamierza nocną porą w masie napaść fortyfikacye na bastionach, takowe zdobyć i armaty tam będące zagwoździć. W celu zapobieżenia temu dane będą sygnały przez trzy wystrzały z armat, w skutek których cały garnizon w przeciągu 15. minut na swych stanowiskach się zgromadzi, i że wojsko do każdego ostrymi ładunkami strzelać będzie, ktoby się na ulicy pojawił. Wzywa także jenerał, aby się ani dzieci ani kobiety na ulicach nie pokazywały, bo i tych kule szanować nie będą. — *Parturiunt montes, nascitur ridicula mus*, dawniej mówiono, a dziś w Wiedniu przewrotnie się dzieję, bo na poskromienie *złośliwych chłopców,* kilkunastu tysięczna załoga ogromne wojenne robi przygotowania.

Ołomuniec 22. Grudnia. Dziewietnaście poczęści zbiegłych z swojej ojczyzny magnatów węgierskich i siedmiogrockich poczęści c. k. urzędników mieli tutaj audiencyą u césarza i oświadczyli uroczyście swoje przywiązanie i wierność dla dynastyi i dla panującego césarza, naco tenże odpowiedział, iż z radością przyjmuje wyrazy ich lojalności, i że się spodziewa, iż w krótce jego zwycięzka armia porządek w Węgrzech przywróci. —

Zagrzeb. Gazeta Zgrzebska zamieszcza statuta tamtejszej *sławiańskiéj lipy*, z których tutaj wyciągi co do zasad i dążności tego stowarzyszenia przytaczamy: podnosić, wzmacniać i rozwijać narodowość sławiańską w ogólności, a osobliwie w państwach austryackich szczególnie w prowincyach południowych. Wspólność szczepów sławiańskich, onych moralne i materyalne połączenie przez porozumienie się i popieranie projektów obopólnych ku osiągnieniu jednego celu. — Dążenie, *aby państwo austryackie stało się państwem federacyjném*, składającém się z pojedyńczych samoistnych ludów, któreby udzielne prowincyonalne miały administacye urządzone na zasadzie zupełnéj równości wszelkich narodowości do państwa federacyjnego należących, bez względu na dawne prowincyonalne i administracyjne podziały, to jest aby nowy podział państwa na prowincye jedynie według narodowości i języka ludów do państwa federacyjnego należących uskuteczniony został.

Węgry. Gazeta Wiedeńska z 29. Grudnia zamieszcza siódmy buletyn armii austryackiéj, według którego c. k. wojska miasto Rab zajęły, które Węgrzy bez wszelkiego oporu opuścili i częścią w kierunku do Komorn, częścią ku stolicy węgierskiéj cofneli się. Zaś c. k. podpułkownik Urban cofnął się z swoim korpusem na powrót aż do Klauzenburga.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin 27 Grudnia. Coraz więcéj zyskuje wiary pogłoska o zamierżonem utworzeniu nowego gabinetu; lecz mniemanie niektórych dzienników jakoby p. Bodelschwingh był do tego powołanym, zdaje się być bezzasadném; więcéj prawdopodobnym jest, że p. Vincke lub Canit; będą mieli udział w przyszłéj kombinac i ministeryalnej.

Paryż 21 Grudnia. Pan Drouin de Lhuys nieczekając ogłoszenia programatu ministeryalnego, wydał okólnik do posłów mocarstw, rezydujących w Paryżu, w którym wyczytujemy następujące zdanie, jasno okazujące dążności nowego gabinetu co do kwestyi zagranicznych:

«Polityka zagraniczna rządu Rzpltéj, jest polityką pokoju pojednania i braterstwa między narodami.«

Z Konstantynopola nadeszły depesze z wiadomością, że poseł francuski jenerał Aupick z powdu braku wszelkich instrukcyi, przyłączył się do protestacyi posła angelskiego Sir Stradford Cannig. przeciwko wkroczeniu Rossyan do Wołoszczyzny.

Dziennik *la Reforme* potwierdza wiadomość o odbytéj wczoraj radzie ministrów w sprawie włoskiéj i podaje bliższe jéj szczegóły, unosząc się gniewem na politykę nowego rządu. Główne punkta uchwalone przez ministeryum, są: 1) Francya, Austrya i król neapolitański zobowiązują się posadzić napowrót Ojca świętego na świeckim jego tronie. 2) Trzy opiekuńcze mocarstwa po kolei utrzymywać będą załogi swoje w Rzymie. 3) Francya pierwszą załogę pośle.

Paryż 25 Grudnia. Mówią, że p. Drouyn de Lhuys, minister spraw zagranicznych, zajmie się przedewszystkiem kwestyą naddunajskich prowincyi. Wręczył już nawet podobno pełnomocnikowi rossyjskiemu bardzo szacowną notę w któréj powołuje się na prawo internacyonalne, stosujące się do tego przypadku. W zakończeniu zaś swej noty ma obstawać p. minister za prawem zwierzchnietwa i protektoratu, przynależném Turcyi.

Paryż 25 Grudnia. Prezydent Rzeczypospolitéj obstalował świeżo 26 powozów i zakupił 50 koni. Tak więc zwolna formuje się dwór monarszy.

Nowy minister wojny przywrócił formę aktów urzędowych, istniejącą w roku 1845. Tym rozkazem zniosł w administracyjnéj korespondencyi tytuł *Obywatela* i kończącą formułę: *Pozdrowienie i braterstwo.*

Włochy. Czytamy *w Pensiero Italiano* z 18 t. m.: «Wstrzymujemy druk, żeby zamieścić wiadomość, którą w téj chwili otrzymujemy, o podaniu się do dymissyi Rzymskiego ministeryum.» Z drugiéj znów strony dziennik *Livorno* z 19 t. m. donosi, że ministeryum rzymskie w całym komplecie złożyło swoje urzędowanie. Wieść ta lubo jeszcze nie urzędowa, nabiera niejakiéj pewności, tém bardziéj, że *Nationale* florencki z 18 Grudnia twierdzi, iż z pewnego źródła mu wiadomo, że Papież przenosi swoją rezydencyą do Civita-Vecchia i że po naradzeniu się z towarzyszącymi mu kardynałami, powziął zamiar rządzić nadal państwem kościelném z Civita-Vecchia pod zasłoną eskadry angielsko-francuskiéj. Ztamtąd ma wydać rozporządzenia, zdolne przywrócić w Rzymie porządek i panowanie legalności.

Gazeta Medyolańska zawiera następujące doniesienie: Jan Baptysta Baroni, przezwiskiem Bulghem, rodem z Isco przytrzymany został przez królewską żandarmeryą za zranienie nożem ogrodniczym Jana Ferrary. Przy aresztowaniu Bulghena, odbyto w jego mieszkaniu rewizyą i znaleziono broń palną, w skutek czego stawiony przed sądem wojennym, był bezwłocznie rozstrzelany.

Turyn 16 Grudnia. Prezes nowego ministeryum p. Gioberti odczytał na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych program polityczny swojego gabinetu, z którego następujący podajemy wyjątek:

«Niepodległość włoska niemoże się utrzymać inaczéj jak siłą oręża; dla tego całą uwagę naszą na ten punkt zwrócimy. Lecz gdyby nas zapytano jaką naznaczamy epokę do działania, musielibyśmy tę samą dać odpowiedź, jaką już Izba raz usłyszała. Zapytani czy wojna byłaby stosowną w obecnéj chwili, niemożemy odpowiedzieć w sposób zadawalający. Musimy przedewszystkim dowiedzieć się jak najdokładniej jakie są nasze środki wojskowe. Wszakże możemy was zapewnić honorem, że wszystkie nasze zabiegi, wszystkie usiłowania będą miały na celu przyspieszyć chwilę gdzie armia sardyńska wzięłaby odwet i z męzką odwagą użyjemy wszelkich środków do tego celu służyć mogących. Pośrednidctwo francuzko-angielskie, którego układy zbliżają się do końca, nieodwlecze wojny i niestanie jej na przeszkodzie.

Flota Sardyńska wypłynęła 13 t. m. z Ankony i będzie krążyć koło Wenecyi i Tryestu.

Na posiedzeniu 19. Grudnia izba deputowanych w Turynie uchwaliła miesięczny zasiłek dla Wenecyi, w ilości 600,000 fr., dopóki kroki wojenne nie ustaną. Długie w téj mierze toczyły się rozprawy P. Pinelli proponował poprawkę, w któréj żądał żeby wsparcie nie w pieniądzach, ale w żywności było udzielane. Poprawkę tę izba odrzuciła. Następnie p. Pinelli interpclował ministeryum w sprawie genueńskiéj. Powstawał on na wydanie fortecy w ręce gwardyi narodowéj, oraz na urzędowe oświadczenie się ministra za włoską izbą ustawodawczą. Ministeryum odpowiedziało, że gwardya narodowa zasługuje na nieograniczone zaufanie rządu, co się zaś tyczy włoskiego ustawodawczego Zgromadzenia, wszystkie włoskie ludy pragną go i domagają się, dla tego więc ministeryum, zawiązało już negocyacye z rządem rzymskim, celem jak najszybszego urzeczywistnienia ogólnych życzeń Włoskiego narodu.

Przy głosowaniu nad prawem o miesięcznym zasiłku dla Wenecyi, izba powstała jakby jeden człowiek, wydając okrzyk: ,,Niech żyje Wenecya!'' Pan Wicenty Tecchio, Wenecyanin należący do składu nowego ministeryum, podziękował z rozrzewnieniem w imieniu swéj ojczyzny, braciom podalpejskim, którzy jéj spieszą z pomocą.

Wenecya. Przyszła tu wiadomość z Malghera 11go t. m. Rząd kazał wznieść groblę między naszą przednią strażą i wojskiem austryackiém. Austryacy poczęli niepokoić naszych robotników, którzy pod zasłoną dział fortecznych po dwakroć odparli wojska césarskie. Z naszej strony jeden tylko lekko jest ranny, strata nieprzyjaciela niewiadnma.

Wencya ma ku swojej obronie 1,400 dział. Flota sardyńska opóściła 15go t. m. Ankonę i popłynęła ku Wenecyi.

Redaktor odpowiedzialny i nakładca,

Karol Wilczyński.

W TARNOWIE, drukiem Rudolfa Minka dzierżawcy drukarni wdowy Karnstaedt.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dodatek.